

Podróże po odległych krajach - doświadczyli tego uczniowie klas 1-3, którzy przez tydzień uczyli się o kulturze Włoch, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Biuro podróży "Bambino Jumping"

Niezwykła podróż maluchów palcem po mapie i niezapomniane wspomnienia.

Niedawno odbyła się tygodniowa podróż uczniów klas nauczania początkowego do Włoch, Stanów Zjednoczonych i Anglii. Niejeden gimnazjalista czy uczeń klasy 4-6 był ciekawy, co spotka maluchów, bo kilka dni wcześniej na tablicy ogłoszeń pojawiły się ogłoszenia o zapisach na tę podróż. Dzieci pod przewodnictwem pani Justyny Jugo, Gabrysi Dukielskiej i Anety Raczkowskiej uczyły się ciekawostek o krajach, które z pewnością kiedyś odwiedzą. Na co dzień uczą się języka angielskiego i włoskiego, byli więc przygotowani na przygotowaną wycieczkę. Zabawą, która



najbardziej podobała się uczniom była praca w grupach, czyli robienie plakatów, które potem zawieszono przy wejściu do podróżujących klas. Praca polegała na wklejaniu nazw znanych zabytków danego kraju i dopasowywaniu do nich zdjęć. Dzieciakom spodobało się także zajadanie pizzą, przysmakiem prosto z Włoch. Odbyło się również przedstawienie dotyczące kultury omawianych państw. Podróżnicy nauczyli się nazw wielu miast w Anglii i Stanach Zjednoczonych, nazw świąt, potraw, zespołów muzycznych i sportowych. Oglądali specjalnie przygotowane prezentacje, dzięki którym z łatwością odpowiadali na późniejsze pytania. Uczniom bardzo podobała się wycieczka - poczuli się tak, jakby na prawdę podróżowali po krajach, o których się uczyli.

angelika7 i werczu

Kulturalne Społeczniaki (?)

Osoba kulturalna to taka, która jest dobrze wychowana i odznacza się kulturą osobistą. Jest to także ktoś, kto korzysta z oferty kulturalnej, którą oferuje miasto. Czy my, Społeczniaki, jesteśmy kulturalni? Na pewno potrafimy się dobrze zachowywać. Nie są nam obce dobre manieri. Lecz czy uczęszczamy na różne wydarzenia kulturalne?

Nauczyciele starają się urozmaicić nam dni w szkole poprzez różne wyjścia. Ostatnio takim zdarzeniem był niezwykle spektakl "Mr Scrooge" przygotowany przez Teatr Lalek z Opola. Fascynujące było połączenie gry aktorskiej z ruchem kukiełek. Innym, również ciekawym przeżyciem, były warsztaty filmowe, na których nauczyliśmy się rozróżniać gatunki

filmowe. Większość z nas docenia takie wycieczki, chodzi na przedstawienia poza szkołą. Natomiast są też i tacy, którzy wolą nigdzie się nie ruszać, a wyjście na jakikolwiek spektakl stanowi dla nich męczarnię lub okazję do snu. A przecież aktywne uczestniczenie w życiu kulturalnym daje tyle korzyści!

aleksismk

Przygody, wiedza, śmiech, czyli...

Ciekawa książka, którą warto przeczytać

Spośród wielu książek, które niedawno przeczytałyśmy, jedna jest warta szczególnej uwagi - "Mary Poppins" autorstwa Pamelii L. Travers. Książka ta opowiada o przygodach pewnej tajemniczej opiekunki i jej podopiecznych. Mają oni wiele fantastycznych, magicznych perypetii. Mary Poppins jest bardzo surową, a zarazem miłą opiekunką. To właśnie dzięki jej magicznym zdolnościom dzieci przeżywały niezwykle chwile. W każdym rozdziale pojawiają się nowe przygody i nowi drugoplanowi bohaterowie. Polecamy wszystkim molom książkowym! Jeśli spodoba Ci się pierwsza część lektury, na pewno sięgniesz po kolejne.

Iga i Baśka



Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek!

Pozornie 16 lutego był zwykłym dniem w szkole. Oprócz jednej rzeczy - wszyscy mieli pączki. Na stołówce podczas dłuższych przerw roiło się od brązowych przysmaków z białą pomadą. Również na deser po obiedzie panie kucharki poczęstowały uczniów oraz nauczycieli własnoręcznie przygotowanymi



pączkami z pysznym nadzieniem. Jednak tego dnia największymi szczęściarzami okazali się uczniowie klasy 5 i 1b gimnazjum. Ich koledzy z klasy, Weronika Poleszak oraz Tomek Buczyński, podarowali im mnóstwo pączków, które przynieśli w dużych kartonach. To był słodki dzień!

supernorbi3, Grom, Mac'a'Bra

Z życia szkoły

2 lutego w naszej szkole ponownie odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Wybieraliśmy Przewodniczącego SU oraz Rzecznika Praw Ucznia. Kandydatów było niewielu...

Tajemniczy Samorząd

Gorąca atmosfera wyborów wpłynęła na nastrój każdego z nas.

Najpierw okazało się, że pierwsze wybory zostały anulowane. Postanowiono wprowadzić nową ordynację wyborczą. Gdy miało dojść do następnych wyborów, kandydaturę zadeklarowało aż sześcioro uczniów. Po feriach mieli dostarczyć swoje pomysły na pracę w Samorządzie, jednak pani Agata dostała tylko dwa zgłoszenia, po jednym na każde stanowisko. Czy problem tkwi w napisaniu programu wyborczego? Społeczniaki są leniwe i nie chcą się angażować w życie szkoły? Czy może jest to wina Samorządu, który nie opowiada o swoich planach? Staramy się rozwikłać zagadkę. Zapytaliśmy uczniów, dlaczego nie zgłoszali w wyborach. Większość twierdzi, że im się nie



chciało, kandydaci byli nieodpowiedni albo ich nie lubili. Problem stanowiła też niewielka liczba pretendentów. Wyborcy, którzy zagłosowali, uznali że nudzili się na lekcjach, w czasie których odbywało się głosowanie. Inni wrzucili kartki do urny, gdyż myśleli, że jest to obowiązek. Jednak większość postanowiła zagłosować, ponieważ

uważała, że jedyny kandydat na zaszczytne stanowisko przewodniczącego SU ma odpowiednio dobre predyspozycje. Nauczycieli zagłosowało niewielu, głównie dlatego, iż widzieli inną osobę na stanowisku Rzecznika Praw Ucznia. A co o tym sądzą pretendenci? Na pytanie dlaczego zgłosił się

do wyborów, Michał stwierdził, że "chciałby zyskać punkty do liceum i udzielać się w szkole". Od powtórnie wybranego przewodniczącego SU dowiedzieliśmy się także, że nie cieszył się z braku konkurencji, ponieważ "nie czuł adrenaliny, którą kocha", a uczniów nie przekonywał, głosowali oni z własnej woli. Łukasz,



niedoszły Rzecznik Praw Ucznia (nie zdobył wymaganej liczby głosów), uznał iż "chciałby pomagać innym". Swoją przegraną usprawiedliwia twierdząc, że społeczność szkolna myślała, iż jest dwóch kandydatów na to stanowisko. Szkoda tylko, że Łukasz nie przekonał do siebie nauczycieli, może zyskałby większe poparcie.

Wszyscy mieli nadzieję, że w naszej szkole zawiśną plakaty wyborcze, a pretendentom będzie bardzo zależało na wygranej i zorganizują prawdziwe kampanie. Mamy nadzieję, że w następnym roku kandydaci wykażą się większą inicjatywą a uczniowie wybiorą właściwy Samorząd.

aleksismk, martabar



Pomimo tego, że nie mamy basenu w szkole, nasi uczniowie, nawet ci najmłodsi, odnoszą sukcesy na pływalni.

Społeczne rybki

Express Społeczniaka: Pochwalcie się swoimi nagrodami w pływaniu.

Bartek Leszczyński: Mam około 10 medali za drugie i trzecie miejsca.

Pola Mierzwa: Zdołałam jeden puchar i dwa medale.

Maja Girska: Mam 4 medale i sześć dyplomów.

E.S.: Czy lubicie startować w zawodach?

Maja Montejero: Tak. Bardzo się cieszę, kiedy jestem na zawodach;

Ola Metyk: Lubimy startować w zawodach, bo sprawia nam to przyjemność.

Maja Halusiak: Bardzo lubię pływać.

E.S.: Czy chodzicie na zajęcia pływackie poza szkołą?

Barteki: Mam zajęcia w klubie pływackim "Płetwal".

E.S.: Ile razy dziennie pływacie? Czy przeszkadza Wam to w odrabianiu lekcji?

Uczniowie klas 1-3: Nie, raczej nie. Pływamy dosyć często, ale zawsze na wszystko znajdujemy czas.

E.S.: Jakiego macie trenera?

Uczniowie: Pan Paweł uczy nas najlepiej.

E.S.: Macie ulubionego pływaka?

Ola Haniecka: Otylia Jędrzejczak to moja idolka.

E.S.: Dziękujemy za wywiad, gratulujemy Wam dotychczasowych dokonań i życzymy dalszych sukcesów!

Małga i Baśka

Kolorowe liściki, czyli walentynki w naszej szkole

W tym roku w naszej szkole walentynki obchodziliśmy dość skromnie. Samorząd Uczniowski zorganizował "Walentynkową Poczta". Do specjalnej skrzynki, oklejonej czerwonymi serduszkami, przez pewien czas można było wrzucić list zaadresowany do wybranego ucznia. 14 lutego kartki roznosili walentynkowi listonosze w specjalnych strojach. Odwiedzali oni każdą klasę i wręczali poszczególnym osobom walentynki napisane właśnie do nich. W niektórych klasach kolorowe kartki dostawał prawie każdy, ale były i takie, gdzie docierały dwie lub trzy przesyłki. Oprócz tej poczty niektórzy wychowawcy podarowali swoim



wychowankom drobne prezenty w postaci lizaków lub innych słodkości. W tym dniu można było zobaczyć przyczepione do schodów karteczki z walentynkowymi wierszykami. Wielu osobom podobały się takie walentynki. Bez zbytniego zamieszania. Jak zwykły dzień, tylko że niektórzy dostali sympatyczne liściki od miłej osoby.

lechnat

Ciekawe wycieczki, ważne święta

Był wietrzny, zimowy dzień. Klasa szósta oraz pani Beata Petrykowska ubierała się właśnie w kurtki, czapki i rękawiczki, by wyruszyć do Gimnazjum nr 5 w Lubinie.

Warsztaty "Im Restaurant"



Warsztaty w sąsiedniej szkole pozwoliły zdobyć nowe doświadczenia.

Uczniowie wędrowali przez miasto dwadzieścia minut. Gdy zziębnięci dotarli do celu, gorąco powitali ich uczniowie Gimnazjum nr 5.

Najpierw każdy przedstawił się i opowiedział po niemiecku o sobie i swych zainteresowaniach. Następnie szóstoklasiści dobrali się w czteroosobowe grupy, do których dołączyli gospodarze. Klasa szósta otrzymała zestawy bardzo ciekawych zadań, niektóre z nich rozwiązywane były na tablicy interaktywnej. Po godzinie nastąpiła

przerwa, podczas której można było spożyć kanapki, a przyjaźni gimnazjaliści oprowadzili gości po swojej szkole. Gimnazjum nr 5 różni się znacznie od naszego, posiada szerokie hale, gdzie uczniowie ćwiczą na WFie, ponieważ sala gimnastyczna przeznaczona jest dla klasy siatkarskiej. Tylko w jednej

toalecie w całej szkole znajduje się lustro, a wyjścia z budynku pilnuje strażnik. Po przerwie uczniowie SSP utworzyli jadłospis własnej restauracji, a następnie odegrali scenkę, zamawiali potrawy. Na koniec rozdano dyplomy uczestnictwa w warsztatach. Wszyscy wrócili zadowoleni do szkoły. *angelika7 i martabar*

Dzień Kobiet - czyli dzień, na który czekają kobiety w każdym wieku. Święto córek, mam i babć, uczennic i nauczycielek...

Kobietki małe i duże

Dzień Kobiet... ten dzień poświęcony jest szczególnie kobietom: małym i dużym, starszym, młodszym, tym smutnym i wesołym czyli po prostu wszystkim. Chociaż wiele je różni, w jednym są zgodne: chcą być kochane, zawsze pamiętane, szanowane, a także wyjątkowe, nie tylko w tym dniu. Każda dziewczyna chciałaby dostać jakiś prezent od swojego kolegi. Mimo tego, że kobiety w różnym wieku wyglądają inaczej, (mają inny wzrost, wygląd), mają także wspólne cechy. Wszystkie są piękne, często rozmyślają, zastanawiają się, marzą, wyobrażają



niezwykłe historie. Są silne, ale wsparcie i sympatia ze strony mężczyzn dają im tej siły jeszcze więcej. Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Kobiet!

Baśka, Iga i Małga

Zapytaliśmy najmłodszych uczniów naszej szkoły...

Co to jest Dzień Kobiet?

Paulinka: Bardzo lubię świętować Dzień Kobiet, w tym dniu czuję się wyjątkowa. Ela: Gdy był Dzień Kobiet, dostałam cukierki. Moja babcia kupiła mi lalkę i dużo cukierków. Eryk: Mój tata w tym dniu kupuje mojej mamie kwiaty, a ja rysuję laurkę. Maciek: Chodzę wtedy z tatą do sklepu i kupuję mamie prezent. Moim koleżanką z klasy z tej okazji dałem

gumki do włosów. Wiktorija: Zawszę dostaję cukierki. Bardzo lubię cukierki. Ten dzień nie jest dla mnie jakimś szczególnym dniem. Tymek: Dzień ten kojarzy mi się z uprzejmością dla kobiet. Zawsze składam mamie życzenia i daję różę. Karolina: Moja babcia i ja dostajemy z tej okazji kwiaty. Dzieciaki wiedzą najlepiej!

Domcia17 i zgredek



Zmory szkolne działają również w Dzień Kobiet. Lepiej trafić na te bardziej sympatyczne.

Goście na ósmego marca

Jezów - wchodzi przez usta do gardła kobiety i szyfruje jej mowę tak, że mężczyźni niczego nie rozumieją. Przez tą zmorę powstało wyrażenie często używane przez mężczyzn: "nie rozumiem kobiet".

Szałociało - przykładą do oka mężczyzny szkiełko, przez które postrzega on kobiety bardziej atrakcyjne, niż są zazwyczaj. Ma długie, puszyste włosy i dwie zielone ręce.

Nieśmietek - powoduje, że mężczyzna, widząc piękną kobietę, wstydzi się do niej podejść i myśli o niej przez cały czas. Jest cały czerwony i pulchny. Chodzi

w szlafroku, gdyż nie może znaleźć pasujących ubrań.

Robokopta - uważaj na kwiaty, które otrzymasz lub masz zamiar dać komuś na Dzień Kobiet! Robokopta wykopuje z ziemi robaki i kładzie je na bukietach. Szukając robaczków lata małym helikopterem, by zobaczyć ich więcej.

CzokoLoko - obniża ceny czekolad w sklepach i przygotowuje czekoladę na Dzień Kobiet. Używa żółtej łyżki i różowego fartucha, co czyni z niego kolorową zmorę. Pracuje też w tłusty czwartek.

Angelika7 i werczu

Kultura, sport, ekologia i przysmaki

Wszyscy uczniowie muszą czytać lektury. Jednak niektóre książki mają swoje odpowiedniki filmowe.

Film czy książka?

Adaptacje lektur zawsze pozwalają porównać swoje wyobrażenia z wizją reżysera.

Każdy z nas wie, że istnieje wiele filmów na podstawie lektur szkolnych np. "Harry Potter", "W pustyni i w puszczy", "Tajemniczy ogród". Gimnazjaliści mogą obejrzeć filmową wersję "Quo vadis", "Romeo i Julii" czy "Kamizelki". Niedługo do kin trafi pierwsza część adaptacji książki "Hobbit,



czyli tam i z powrotem" Można by wyliczać bez końca, jednak czy film jest lepszy od książki? Zapytaliśmy kilku uczniów naszej szkoły o ich zdanie na ten temat. Opinie były podzielone. Natalia, jedna z gimnazjalistek, powiedziała że filmy są zdecydowanie lepsze od książek. Można w szybszy sposób zapoznać się z losami bohaterów. Jednak uczeń klasy piątej, Michał, przyznał, że gdy czyta się książki, uruchamia się nasza wyobraźnia i sami planujemy co i jak się dzieje. W filmie mamy gotowy wygląd postaci oraz obraz miejsc akcji. Należy jednak uważać. Niektóre filmy

znacznie różnią się od książki, na podstawie której powstały. Maciek z podstawówki przyznał, że w wielu filmach akcja dzieje się za szybko lub zostają pominięte ciekawe i istotne wydarzenia. Według naszego kolegi najpierw lepiej przeczytać książkę a potem obejrzeć jego adaptację i wyszukać różnice między nimi. Powieści tak jak i filmy są fantastyczne, ale warto najpierw spędzić miło czas w wygodnym fotelu z lekturą i ciepłą herbatą, dostać dobrą ocenę z kartkówki, a na koniec wypożyczyć film!

NekoNeko i Inu

Wygrywamy!

8 lutego 2012 roku w Gimnazjum nr 4 w Lubinie odbył się finał powiatowego konkursu matematycznego "Limes". Laureatkami zostały uczennice klasy szóstej z naszej szkoły! 1 miejsce zajęła Weronika Wiesiołek, 3 miejsce Monika Marcinkowska.

Dziewczynom oraz pani Kasi, ich opiekunce, gratulujemy sukcesu!

Monika

Przynieś baterię!

Apelujemy do wszystkich uczniów i nauczycieli o wrzucanie do naszego specjalnego pudełka zużytych baterii. W ten sposób dbamy o środowisko. Pani Magda KunzRapczuk obiecuje, że nie zapomni wpisać szkolnych ekologom niezwykle cennych trzech punktów!

justynaz

Głodny wrażeń? Sport dla odważnych!

Motocross przybył do nas z USA i mocno zakorzenił się na Dolnym Śląsku. "Jest to trudna dyscyplina sportu, gdyż wymaga odwagi, szybkości, siły, refleksu oraz balansu ciała w celu poprawnego pokonywania przeszkód na specjalnym torze." - mówi rodzic jednej z uczennic naszej szkoły, a zarazem członek lokalnego klubu

motocrossowego KMP-Dobromil. "Jako ciekawostkę podam fakt, iż zawodnicy walczący o podium potrafią schudnąć aż 7 kilo podczas czterdziestominutowych zawodów." Najmłodszy uczestnicy mają 7 lat, a najstarszy startujący w Polsce- 68. Nie jest to sport dla każdego; często przy pierwszym kontakcie z torem słychać spod kasku głośno "NIE JADĘ!". Zjazd,

podjazdy są bardzo strome, skoki wymagają lotów o zasięgu nawet 16 metrów! Komu mało wrażeń, może spróbować sił w freestyle'u, tak jak słynny Bartosz Ogłaza z Łagoszowa (nieopodal Polkowic). Potrafi on zrobić salto na motocyklu ok. 14 metrów ponad ziemią. Najbliższy klub sportowy znajduje się w Dobromilu.

werczu

Ekologiczna akcja z Junior Media :)

Nasza szkoła często bierze udział w różnorodnych akcjach ekologicznych. Kiedyś redaktorzy "Expressu Społecznika" przygotowali ekologiczny numer gazetki z informacjami o różnych akcjach "eko", poradami czy z ekowierszycami. Pudełko na baterie, które otrzymaliśmy niedawno, jest bardzo ciekawym rozwiązaniem, ponieważ zużyte baterie można

przetworzyć, a nie wyrzucać i zanieczyszczać środowisko. Już w drugi dzień, po postawieniu kartonu został on napełniony, nie tylko przez uczniów podstawówki, ale również przez gimnazjalistów. Naprawdę dziękujemy za pudełko, będziemy je uzupełniać, aby nie zanieczyszczać naszej planety!

Ola Warchala



"Kurczak aksamitny", doskonały jako ciepłe oraz zimne danie

Składniki: 1 kurczak (1,5 kg), 800-900 ml bulionu z kurczaka, po 1 szklance ciemnego i jasnego sosu sojowego, 1 szklanka chińskiego wina ryżowego, 1/4 szklanki brązowego cukru, pęczek cebulek dymek pokrojonych razem ze szczypiorkiem, 6 plasterków świeżego imbiru, cienko obrana skórka z 1 pomarańczy, 1 łyżka soli morskiej, 2 goździki, 2 cale gwiazdki anyżu, suszona papryczka chili, 1/2 łyżeczki ziaren czarnego pieprzu

Przygotowanie: Tuszę kurczaka umyj od środka i na zewnątrz, delikatnie osusz papierowym ręcznikiem. Pozostałe składniki połącz w dużym rondlu, zagotuj,

stale mieszając. Włóż kurczaka piersią do dołu, zmniejsz ogień. Kurczak nie musi być całkowicie pokryty zalewą. Gotuj pod przykryciem około 15 minut. Następnie zdejmij rondel z ognia, pozostaw kurczaka w zalewie około 30 minut (cały czas pod pokrywką). Teraz odwróć kurczaka, znowu przykryj, pozostaw na kolejne 15 minut. Już nie gotuj. Wyjmij z garnka, zalewę zostaw. Tuszę pokrój na nieduże porcje, uważając, bo mięso jest bardzo soczyste. Skrop część zalewy, w której kurczak się gotował, ułóż na półmisku. Pozostałą zalewę przecedź przez gęste sitko, podawaj jako sos do mięsa.

zaki17

